

Bilon i Nowa Ferajna, Warszawiak (prod. Szwed 9

Nie ma takiego miejsca
Gdzie bym się nie odnalazł
Jednak najdroższe z nich na świecie
Stołeczne miasto Warszawa
Nie antyczna Florencja
Tylko szemrane szmulki
Nie umiesz się zachować
To, to uważaj na licówki

Lazurowej Marsylii
Nie, nie zamieniłbym za Powiśle
Warszawiak z Ochoty Matki
I Woli ojca tu przyszedł

Nie ma na co narzekać tu
Brudno, a tam są Włochy
Żoliborz zawsze zielony
Gdzie latem kręci się motyl

Pola elizejskie
Za Pole Mokotowskim
Sewilli skarby niczym są
Przy winklach Marszałkowskiej
Gdzie dzwony Watykanu
Przy tramwaju Warszawskim
Nie byłeś na Czerniakowie
Bo wolałeś wakacje w Bułgarii
I w listopadzie też smętnie
Czasami jest jak nad Tamizą
Jednak na Saskiej Kępie
Ludzie i tak tego nie widzą
Ursynów dorasta pięknie
Szlachetniej jest niż w Dubaju
Do tego co by nie słodzić
Warszawa stolicą kraju

Do portu w Roterdamie
Dopływa niejeden kapitan
Ale na Żeraniu
Nie wiedziałby za co się chwytać
Znów bawić się będzie starówka
Zawsze goręcej niż w Rio
A wino chociaż z Tarczyna
O wiele jest lepsze niż Siroc
Cudze zawsze wychwalam
O sobie to lepiej skromnie
Jednak nasza Warszawa
Jest pierwsza na liście wspomnień
Wymieniać długo by można
Kto nie zna ten nic nie powie
Ja gdybym raz jeszcze urodzić się miał
To tylko na Mokotowie

Warszawski Raption a nie Eric Clapton
Panie, rzuć pan banknot, witamy w Warszawie